

SŁOWO

WILNO, Środa 16 września 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 i do 4. Tel.: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ro 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKUSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzynski.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Siedle „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk 51, Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIAŃSKA — Księgarnia „Spółd. Naucz.”
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczerzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubo-wskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na stronie 2-cj i 3-cj gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz radeslane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

W sprawie zwalczania bezrobocia Skarga ukraińska w Genewie PRZYJAŃ ŁOTEWSKA

Jeżeli chodzi o bezrobocie, w porównaniu do stanu w Anglii, lub Niemczech, znajdujemy się w lepszej sytuacji, — u nas bowiem nie wyraża się ono w tak zawrotnych cyfrach, jak tam. Największe napięcie bezrobocia w Polsce w roku bieżącym przypadło na miesiąc marzec (380.000 bezrobotnych), w sierpniu zaś zarejestrowano tylko 261 tysięcy. W zależności od przewidywań sezonowych należy jednak przewidywać stały wzrost bezrobocia, począwszy od października. Według przewidywań obliczeń uwzględniających moment kurczenia się produkcji w związku z kryzysem gospodarczym, liczba bezrobotnych w okresie zimowym 1931 — 1932 r. może dojść do pół miliona.

Wzrosnąć muszą zatem zasiłki na bezrobotnych. Zadaniu temu Fundusz Bezrobocia nie podoła. Rok 1929 Fundusz Bezrobocia zamknął niedoborem 2.789.000 zł. W roku 1930 niedobór ten wzrósł do 64.612.000 zł., zaś w połowie roku bieżącego — do 105 mil. zł. Jednocześnie, znow w związku z kryzysem gospodarczym, następują zmniejszenie się dochodów Funduszu Bezrobocia odpowiednio do mniejszej liczby zabezpieczonych.

Niedobór powodowany wzrostem zasiłków na bezrobotnych kładzie się ciężarem na skarb państwa, który ponadto łoży pewne sumy na fundusz ministerstwa pracy i opieki społecznej, z którego to funduszu wypłacane są zasiłki dla tych bezrobotnych, którzy z tych lub innych przyczyn nie mogą korzystać z pomocy Funduszu Bezrobocia.

W dobie kryzysu budżetowego i państwowej konieczności kompresji wydatków jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że rząd zawczasu przystąpił do opracowania planu, zmierzającego do zwiększenia stanu zatrudnienia, a jednocześnie do zaopatrzenia bezrobotnych w niezbędne środki utrzymania w sposób nie angażujący zbyt skąpo w świadczenia gotówką. Ten moment tem bardziej podkreślam, że czynniki opozycyjne nie omieszczały skorzystać ze sposobności, by w podjętej przez rząd akcji dopatrzeć się obawy tegoż rządu przed skutkami jego własnej gospodarki.

Co się tyczy pierwszych zabiegów, to znaczy dotyczących zwiększenia stanu zatrudnienia, mają one na celu z jednej strony zabezpieczenie pracy żywicieli rodzin, z drugiej zaś osiągnięcie takiego rozdziału pracy wśród rzeszy robotniczej, by przy warsztatach pracy mogła znaleźć się jaknajwiększa ilość robotników. W ten sposób wyłoniło się zagadnienie ograniczenia pracy młodocianych i kobiet, zmniejszenia czasu pracy, zniesienia godzin nadliczbowych przez zwiększenie personelu pracowniczego i t. p. Do większości tych zabiegów sfery gospodarcze odniosły się z należytym zrozumieniem, podkreślając na licznych konferencjach swą gotowość spełnienia obowiązku obywatelskiego, ale i przestrzegając jednocześnie przed nierozważnym uogólnianiem wysuwanych środków zaradczych, a zwłaszcza przed stosowaniem środków przymusowych.

Największe zastrzeżenia budzi projekt skrócenia czasu pracy do sześciu godzin. Tego rodzaju skrócenie w większości wypadków spowoduje, w naszych warunkach, podrożenie produkcji, a więc osłabi zdolność eksportową, a jednocześnie pogłębi kryzys wewnętrzny. Zdaniem min. Klamery, wyraziła opinię izb przemysłowo-handlowych, zagadnienie długości dnia pracy posiada charakter międzynarodowy i żadne na tym tle zarządzenia nie mogłyby być przyjęte pierwiej,

niem byłyby uzgodnione i przyjęte przez inne państwa.

Ograniczenie pracy młodocianych na korzyść pracy bezrobotnych żywciami może dać pewne rezultaty, pod warunkiem nie ryczałtowania tego zabiegu. Konieczną jest tu wielka ostrożność, by nie pozbawić młodocianych pracowników możliwości pozyskania fachu, a kraj wykwalifikowanych w przyszłości robotników. Sfery przemysłowe słusznie zwracają uwagę, że dla zapewnienia pracy żywicieli, należałoby ograniczyć prace robotkowe w zakładach wężennych, w warsztatach szkolnych, w pracowniach samorządowych i państwowych, nie ponoszących normalnych kosztów, związanych z produkcją i handlem i będących konkurencją dla prywatnego przemysłu.

Również liberalnego traktowania wymagałyby sprawa ograniczenia pracy kobiet, które, o ile wykonują prace specjalne i zdobyły odpowiednie kwalifikacje — często nie są do zastąpienia przez mężczyzn.

Dalej, jeżeli chodzi o godziny nadliczbowe, koniecznym jest i tu indywidualizowanie warunków i poprzednie stwierdzenie, czy zastąpienie go dzin nadliczbowych przez zwiększony personel pracowniowy nie przyczyni się do dezorganizacji przedsiębiorstwa.

Za wyjątkiem zagadnienia długości dnia pracy inne środki wysuwane celem zwiększenia stanu zatrudnienia znajdują, jak widzieliśmy, żywciliwe poparcie zainteresowanych sfer, pod warunkiem liberalnego traktowania przy zastosowaniu tych środków.

Akcja zwalczania bezrobocia i łagodzenia skutków bezrobocia, jak zaznaczyliśmy na wstępie, idzie nie tylko w kierunku zwiększenia stanu zatrudnienia, ale i zaopatrzenia bezrobotnych w niezbędne środki utrzymania. Według ostatnich wiadomości, rada ministrów uchwaliła już projekt ustawy o podatkach bezpośrednich w naturze (żytem, pszenicą, jęczmieniem, ziemniakami i węgłem). W „Słowie” z dnia 13 września podane zostały bliższe szczegóły tego projektu — tu zaznaczymy tylko, że myśl użycia środków dostarczanych „in natura” przez podatników za zaległe podatki na cele dożywiania i pomoc dla bezrobotnych została powitana z uznaniem przez całe społeczeństwo. Ale i w tej akcji warunkiem powodzenia jest zachowanie jaknajwiększej ostrożności przy poborze tych lub innych metod pomocy. Chodziłoby przede wszystkim o to, by środki żywnościowe były przez bezrobotnych konsumowane, a nie rzucone na rynek, jak jest do przewidzenia, po cenach wyjątkowo niskich. Akcja dożywiania winna znajdować się w ręku organizacji społecznych.

Obrazy Ligi Narodów. — O likwidację komisji unii europejskiej. — Sprawa ukraińska. — Prawdopodobieństwo odroczenia skargi.

GENEWA. PAT. — Całe zainteresowanie zebranych tu polityków i dziennikarzy skoncentrowało się w wtorek w gmachu sekretariatu generalnego Ligi Narodów, gdzie obradowały wszystkie 6 komisji Zgromadzenia. Poza tym przy drzwiach zamkniętych obradował komitet finansowy nad sprawą kredytów dla komisji rządzącej zagłębia Saary. Jednocześnie pracował komitet trzech do spraw mniejszościowych.

Pierwsza komisja rozpatrywała angielski wniosek, zmierzający do stworzenia specjalnego komitetu dla zbadania obecnego systemu wyborów do Rady Ligi. Wniosek ten ma związek z memorandum portugalskim, w którym rząd ten wykazuje, że obecny system wyborów wyklucza dla niektórych krajów wszelkie możliwości zdobycia miejsca w Radzie Ligi.

6-ta komisja przystąpiła do debaty nad sprawozdaniem komisji studiów do unii europejskiej. Z różnych stron prowadzone są ataki przeciwko tej komisji i wyrażana chęć zlikwidowania jej. Wykazywane są nadmierne wydatki na prace komisji europejskiej i podkreślane jest, że komisja ta zajmuje się sprawami, interesującymi tylko pewną grupę państw. Dalsze trwałe komisji europejskiej nie ma racji bytu. Minister spraw zagranicznych Francji Briand wystąpił z dłuższym przemówieniem w obronie komisji europejskiej.

GENEWA. PAT. — W dniu 15 b. m. zebrał się komitet trzech dla rozpatrzenia sprawy skarg ukraińskich. Przy tej okazji powstały wątpliwości co do przewodniczącego komitetu, gdyż poprzedni jego przewodniczący angielski minister spraw zagranicz-

nych Henderson nie reprezentuje więcej Wielkiej Brytanii w Radzie Ligi. Wątpliwości te zostały natychmiast rozproszone, gdyż zgodnie z rezolucją Rady z 25 października 1920 r., przewodniczącym komitetu trzech jest urzędujący przewodniczący Rady.

Sprawy ukraińskie ostatnio były badane przez komitet trzech w Genewie 22 maja r. b. pod przewodnictwem Hendersona. Na ówczesnym posiedzeniu komitet doszedł do wniosku, że najlepszym sposobem rozwiązania sprawy jest bezpośrednie porozumienie między mniejszością a rządem polskim. W konkluzjach swych komitet doszedł do wniosku, że aby nie wykluczać takiego porozumienia najlepszą rzeczą będzie odroczenie badania do następnej sesji. Jednocześnie komitet wyraził głęboką nadzieję, że stanowisko, jakie rząd polski zajął w tej sprawie, napotka ze strony mniejszości przychylnie przyjęcie i umożliwi polubowne załatwienie trudności.

Od tego posiedzenia komitetu trzech zaszły znane wypadki, które w dużym stopniu wpłynęły na usposobienie członków komitetu. Również ogłoszone dziś przez „Journal des Nations” dokumenty reprodukowane przez „JIC” nie pozostaną bez wpływu na bieg prac komitetu. Należy się spodziewać, że komitet sprawę badania skarg ukraińskich ponownie odroczy.

W sprawie skarg niemieckich w związku z incydentem w okresie przed wyborczym na Górnym Śląsku ze strony delegacji niemieckiej czynione są starania o zmianę przedstawionego na poprzedniej sesji Rady raportu japońskiego sprawozdawcy w tej sprawie. Wprowadzenie tego rodzaju poprawek jest mało prawdopodobne.

„NAJGŁUPSZY” PUTSCH

OSWIADCZENIE NACZELNIKA AUSTRII DOLNEJ

WIEN. PAT. — Naczelnik Austrii Dolnej Reither oświadczył na zebraniu stronnictwa chrześcijańsko - społecznego, że niedzielny zamach Heimwehry należy do najgłupszych tego rodzaju akcji, jakie zna historia. Reither wystąpił ostro przeciwko księciu Stahrenbergowi i zagroził, że chłopię austriacki zażądają zniesienia fideikomisów i przeprowadzenia rozsądnej reformy

rolnej. Reither oświadczył następnie, że wszystkie formacje zbrojne, tak prawicowe, jak i lewicowe, a więc zarówno Heimwehra, jak i Schutzbund, muszą być rozwiązane. W końcu Reither wystąpił przeciwko zawodowym podżegaczom narodowo - socjalistycznym i komunistycznym, którzy przyjeżdżają z Niemiec do Austrii i agitują przeciw państwu.

Dr. Pfierner zbiegł do Jugosławii

WIEN. PAT. — Jak donoszą dzienniki wieczorne, organizator nieudanego zamachu stanu dr. Pfiernerowi udało się zbiec do Maribora w Jugosławii. Policja w Maribora zarządziła przesłuchanie dr. Pfienera, a następnie odstawiła go do Lublany. Jak slychać, dr. Pfierner zamierza udać się do

Włoch lub Szwajcarii. Jak wiadomo, w Szwajcarii bawi również i drugi przywódca Heimwehry dr. Steidle. Za pomoc, udzieloną dr. Pfiernerowi w jego ucieczce zagra-nicę, aresztowany został przez władze austriackie hr. Bertold Stuerz, siostrzeniec byłego austriackiego prezesa rady ministrów.

Po strasliwej katastrofie

BUDAPESZT. PAT. — Władze policyjne zdołały zidentyfikować wszystkie ofiary zamachu pod Bia Torbagy. Według ostatecznego obliczenia, zginęło 21 osób, odniosło rany 15. Stan wielu rannych poprawił się w dniu dzisiejszym. Policja oraz żandar-

merja ustaliły, iż pogłoski, jakoby na miejscu katastrofy dokonano rabunku, są całkowicie pozbawione podstawy. Wiele pakunków, okrycia oraz cenne przedmioty, spadłe z wiaduktów do prze-paści, zostały jednak odnalezione w czasie akcji usuwania szczytków rozbitych wagonów.

Kto dokonał zamachu na Węgrzech?

BUDAPESZT. PAT. — Według dziennika „Uj Nemzetek”, podejrzanym o dokonanie zamachu kolejowego w pobliżu Bia Torbagy jest znany i niebezpieczny agitator komunistyczny, nazwiskiem Leinik, z zawodu elektrotechnik. Zdołano również stwierdzić i tożsamość charakteru pisma znalezione-go na miejscu katastrofy kartki z pismem Leip-

nika, który prawdopodobnie zbiegł do Czechosławii. W związku z zamachem kolejowym zwróciło na siebie uwagę dwóch Hiszpanów, którzy w niedzielę opuścili samolotem Węgry. Obaj ci osobnicy brali udział w ostatnich rozmowach komunistycznych w Hiszpanji. Policja węgierska nawiązała kontakt z policją hiszpańską.

Kradzież materiałów wybuchowych

BERLIN. PAT. — W prochowni zakładu cementowych „Fortuna i Westfalja” w Geseke skradziono ub. nocy 72 kg. materiałów wybuchowych, 420 nabojęw pirotechnicznych. Złodzieje wyłamali opancerzone wejście do prochowni i zabrali cały znajdujący się w niej zapas denerytu. Skradziony materiał wybuchowy wynaleziony został przed kilku miesiącami i stanowi ulepszenie amunicji, przez znaczne wzmo-

żenie siły wybuchowej. Kradzież zamierzono dopiero rano, gdy pirotechnik przystąpił do wydawania porcji nabojęw, potrzebnych do prac biurowych. Wśród miejscowej ludności kradzież wzbudziła silne zaniepokojenie. Władze policyjne są przekonane, że kradzieży dokonali członkowie organizacji terrorystycznych, które w ostat-nich czasach urządziły zamachy na pociągi pasażerskie.

GROŹNE WRZENIE FLOTY ANGIELSKIEJ

LONDYN. PAT. — Admiralicja podaje: Komendant eskadry, przebywającej na wodach Atlantyku, doniósł, że ogłoszenie zmniejszenia żołdu marynarzy wywołało wzburzenie wśród części marynarzy. Wobec tego ogłoszone jest zawiesić odbywające się manewry oraz wydać rozkaz okrętom, by powróciły do portów na czas rozpatrywania niedomagań, wywołanych

zmniejszeniem żołdu, a to celem przed-stawienia ich dla dalszego rozpatrzenia ministerstwu marynarki. Według ostatnich wiadomości, admiralicja postanowiła przerwać tymczasowo ćwiczenia floty na Atlantyku. Sprawa żołdu dla marynarzy będzie przedmiotem badań, które następnie przedstawione będą admiralicji.

Kryzys opały w Sowietach

MOSKWA. PAT. — Ponieważ dotychczasowe nadzieje na zwiększenie produkcji węglowej w zagłębiu Donieckim zawiodły, Sowietom grozi też zimy kryzys opały w daleko większym stopniu, niż w roku ubiegłym. W przewidywaniu tego kryzysu rada komisarzy ludowych Ukrainy Sowie-

Życie teatralne wraca do Warszawy

KOMUNIKAT ZASP-u W SPRAWIE TEATRALNEJ

„W dniu 13 b. m. został podpisany układ pomiędzy Związkiem dyrektorów teatrów polskich a Związkiem artystów scen polskich, ustalający zasadnicze warunki pracy na sezon teatralny 1931 — 32 na zasadzie punktacji, przyjętej dnia 11 b. m. przez prezydja obu związków. Walny zjazd dyrektorów umowę tę zatwierdził.

Uzgodnienie wzajemnych stosunków, likwidujące dotychczasowy zarządek, reguluje zarówno ustrój teatrów, jak też normy pracy, przystosowane do obecnej sytuacji ekonomicznej kraju.

W ten sposób osiągnięto pełne porozumienie, a zarazem pewność, że trudności teatralne zostały w znacznym stopniu usunięte, a tem samem dalszy rozwój teatrów nietylko nie dozna zahamowania z powodu krótkiej przerwy, lecz przeciwnie, pójdzie po drodze wzmoczenia wysiłków artystycznych, oraz uzdrowienia gospodarki teatralnej.

(—) Zarząd Zw. Dyrektorów Teatrów Polskich

(—) Zarząd Główny Związku Artystów Scen Polskich.

Zatarg teatralny został po ratyfikowaniu wstępnej umowy, zawartej między ZASP-em a przedstawicielami Zw. dyrektorów zażegnany.

Najważniejsze postanowienia umowy są następujące: 1) zasadą długości kontraktu będzie 12 miesięcy. Jest to jednak tylko zasada, jeśli bowiem po 8 miesiącach sezonu dyrektora wykaże choćby najmniejszy deficyt automatycznie aktorzy będą pracowali na odpowiedni procent z wpływów kasowych albo też na te cztery miesiące dyrektora odda im w zarząd sałe po potrąceniu kosztów administracyjnych, 2) Mimum gaży ustalono na zł. 300 dla aktorów i 200 zł. dla adeptów. 3) Przymus należenia do ZASP-u został zatrzymany. 4) początek sezonu teatralnego przesunięto o miesiąc, t. j. będzie się rozpoczynał 1 października.

W ten sposób nareszcie został zatarg zlikwidowany i już wczoraj rozpoczęła się gorączkowa praca we wszystkich teatrach.

Dyr. Szyman rozpoczął pertraktacje ze swoim b. zespołem. Ponieważ zachodzi tu komplikacja co do zobowiązania za sałe na ul. Chłodnej, za którą aktorzy musieli dać gwarancję 100.000 zł., niewiadomo jeszcze, czy cały zespół b. teatrów szymfanowskich zostanie zpowrotem zaangażowany. Gdyby

Zamilczanie nieprzyjaznych objawów politycznych jest stałą cechą publicystyki naszej. Nabyliśmy ją w okresie niewoli, kiedy trzeba było dużo odwagi, dużo hartu, aby prawdziwie spojrzeć w oczy, kiedy czuliśmy się bezsilni wśród objawów politycznych, nam nieprzyjaznych. Dziś w państwie własnym trzeba z tem zerwać! Niedoprowadzanie do świadomości publicznej wrogich nam tendencji państwa naszą myśl polityczną, wytwarza fałszywe orientacje.

Prasa polska ma skłonność uważania Łotwy za sprzymierzeńca, przynajmniej za państwo z nami zaprzyjaźnione. Jak wygląda owa przyjaźń łotewska, widzimy z konferencji T-wa Zjednoczenia Litewsko-Łotewskiego.

Zjazd powiażł znane rezolucje o zjednoczeniu litewsko-łotewskim, a w pierwszym rzędzie — dążeniu, by rządy trzech państw zawierały wszelkie umowy polityczne i ekonomiczne wspólnie, o wyjaśnianiu wśród szerszych sfer społeczeństwa historycznej, etnograficznej, prawnej i politycznej strony sprawy wileńskiej i jej znaczenia dla Litwy, — o zwróceniu uwagi wszystkich na to, że odkładanie sprawiedliwego rozwiązania sprawy wileńskiej jest przeszkodą dla ściślejszego zbliżenia się państw bałtyckich i td.

Rytas podkreśla, że po przyjęciu powyższych rezolucji, jeden z Łotyszów, inż. Paegle wystąpił z propozycją, że jeśli Litwa do przyszłego roku odzyska swą stolicę, to Łotysze odstąpią Litwinom zaszczyt zwolnienia kongresu, który odbędzie się w Wilnie.

Lietuvas Aidas podkreśla, że inż. Paegle (Łotysz) w swym referacie o przyszłej polityce gospodarczej państw bałtyckich, zaznaczył, że Łotysze przekonani są o potrzebie zwrotu Wilna Litwie. Zdaniem prelegenta, trudno mieszkać w Wileńszczyźnie nazwać Litwinami, lecz nie są oni również Polakami. Kierownicy polityki uczylni jednak wielki błąd, że drogą plebiscytu nie zwrócili Wilna jego prawnym dziedzicom — Litwinom.

Pomimo wrogiego stosunku inż. Paegle względem Polski, gdyby chciał przyjechać do naszego kraju, nietylko rząd polski nie stawiałby mu przeszkód, lecz — sądzimy — ułatwił mu poznanie ziemi wileńskiej. Wówczas zrozumiałby, jak dalece naiwne były jego ubolewania, że ten kraj nie odda-no Litwie w drodze plebiscytu.

Unia celna Litwy z Łotwą może być pożądaną dla tej ostatniej ze względu na jej przewagę przemysłową w stosunku do Litwy, lecz zabiłaby w zarodku przemysł litewski, nie dając mu tych sił motorowych, jakie daje związek z państwem, posiadającym ciężki przemysł, będący źródłem instalacji i inwestycji, którem jest Polska

Wi. St.

dziś jeszcze doszło do porozumienia. W śród teatrów szymfanowskie otwierają swoje podwoje.

Teatr „Morskie Oko” ma już zespół gotowy i, jak zapewnia dyr. Wlast, 3 październik otworzy sezon wielką rewiją amerykańską, której próby pod kierunkiem jego i reż. Nellygo (specjalnie zaangażowany z Ameryki) — są w pełnym toku.

Teatr „Qui Pro Quo” zrywa z rewiją. Dyrektora tego teatru zaangażowała p. Schilera, który stanie na czele zespołu, prowadzącego komedję muzyczną.

Teatr „Banda”, który powstał pod kierunkiem Tuwima, Hemara i Jarossy'ego, a składać się będzie z b. zespołu „Qui Pro Quo”, znalazł fanistów i rozprzeczając 5 tys. dol. rozpoczyna sezon w końcu września w lokalu kina „Pan”.

Wreszcie przeszedł b. aktorów teatru „Wesoły Wieczór” i „Morskie Oko” prowadzić będzie teatr rewii „Wesołe Oko”.

Magistrat pragnie jeszcze w tym tygodniu uruchomić swoje teatry dramatyczne. Teatry mają repertuar przygotowany i kilka prób wystarczyłoby w zupełności do odbicia premier.

Na swój wyliczany rachunek Magistrat w żadnym wypadku teatrów nie poprowadzi. Dyrektora jest już zwinięta, kontrakt z dyrektorem Chaberskim — rozwiązany.

Dzierżawa też nie wchodzi w rachubę, ponieważż niema reflektantów.

Forma, na której oprze się gospodarka teatrów miejskich, będzie t. zw. administracja poręczająca. Sceny dramatyczne Magistratu z określonym budżetem, którego nie wolno będzie przekroczyć, objąć ma red. Stefan Krzywoszyński, który będzie generalnym dyrektorem administracyjnym wszystkich miejskich scen.

Miasto dostarcza bezpłatnie gmachów, opatu, oświetlenia, dekoracji, gazy, wody i pokrywa wszystkie wydatki, związane z administracją gmachów.

Już się ukazała
W KSIĘGARNI
FERDYNANDA HOESICKA
w Warszawie
książka
„Myśl w Obiegach”
listy z podróży po Rosji
Sowieckiej
STANISŁAWA MACKIEWICZA.
Sprzedaż w księgarniach:
GEBETHNERA I WOLFFA
I **JÓZEFA ZAWADZKIEGO**
w Wilnie.

Nowogródzka komunikacja

Jest z nią niedobrze. Gród wojewódzki oddany jest na łaskę dwóm środkom lokomocji: po pierwsze wążkotórówce, po drugie autobusom. Rzeczy znane, dobrze znane...

wypadek, że autobus, mający swą godzinę odjazdu oznaczoną na 6 m. 20 rano, nie tylko że o tej godzinie nie ruszył, ale go i wcale nie było.

LONDYN. PAT. — Gandhi, przemawiając na konferencji Okrągłego Stołu, oświadczył, że przybył na konferencję z intencją żywego współdziałania i zamierza uczynić wszystko, co tylko będzie możliwe, aby znaleźć punkty porozumienia.

Niezwykła dysputa w Berlinie

BERLIN. PAT. — Zapowiedziane od szezeg tygodni wielkie zgromadzenie, na którym miała się odbyć publiczna dysputa między przedstawicielem partii socjal-demokratycznej z jednej strony a jednym z przywódców partii komunistycznej z drugiej, odbyło się wczoraj wieczorem w olbrzymiej sali Sport-Palastu.

Z ŻYCIA SŁONIMSKIEGO

Posiedzenie Pożyczkowej Komisji Odbudowy w Słoniemiu. W dniu 14 b. m. odbyło się posiedzenie Pożyczkowej Komisji Odbudowy pow. słoniemskiego, na którym rozpatrzone podania o umorzenie pożyczek, udzielonych mieszkańcom gmin: czermerskiej, szydłowieckiej i dereczyńskiej w ilości 240.

Podwyższenie cen na chleb. Dowiadujemy się, że władze wojewódzkie zezwoliły na zwiększenie cen na następujące przetworzone zboże: chleb rawy 23 gr., szatrowany 28 gr. i pyłkowy (65 proc.) 38 gr. za 1 kilogram.

STOLPCE

Akademia żałobna ku czci s. p. Tadeusza Hołwińskiego. Wczoraj dn. 13 b. m. w lokalu Ogniska Kolejowego odbyła się akademja żałobna ku czci s. p. Tadeusza Hołwińskiego. Na program akademji złożyły się przemówienia: pp. starosty powiatowego A. Kulwiecia, p. J. Gorzkowskiego, dr. A. Syrkina, M. Machetaja i St. Jankowskiego; następnie pienia żałobne chór pod kier. p. E. Ratiwiecra, deklamacja okolicznościowa wiersza p. J. Roliciego, zakończone marszem żałobnym wykonanym przez orkiestrę miejsc. garnizonu KOP.

Tragiczne samobójstwo. Dokonał samobójstwa przez wapicie się esencji octowej mieszkaniec Lidy Iwaciewicz Wiktor. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Przyczyną samobójstwa były, jak wskazuje pierwsze dochodzenia, nieporozumienia rodzinne.

Przyjmę dzieci do kompletu

w śródmieściu od lat 7, 8. Kurs nauk oddz. II ewentualnie przygotowanie do wstępnej klasy. Informacje w Adm. „Słowa”

KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA. PAT. — 15 b. m., w 5-tym dniu ciągnięcia 5 klasy 23 Loterii Państwowej, główne wygrane padły na numery:

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA NIE CZĘKA!

Konto P.K.O. nr. 82100

DEKALOG MŁODZIEŻY FASZYSTOWSKIEJ

- 1) Bóg i ojczyzna. Każde inne uczucie, każdy inny obowiązek stoją na drugim miejscu. 2) Kto nie jest gotów oddać ciała i duszę ojczyźnie i służyć Duce bez dyskusji — nie jest godzien noszenia czarnej koszuli. 3) Używaj całej swej inteligencji, aby zrozumieć rozkazy otrzymywane i całego swego entuzjazmu dla posłuszeństwa. 4) Zdiscyplinowanie nie jest jedynie cnotą żołnierza — powinno stać się celem każdego człowieka i w każdej okoliczności.

Strasliwe skutki powodzi w Chinach

HANKOU. PAT. Według ostatnich danych, szkody, wyrządzone wylewem rzek, Yang-Tse, przedstawiają się następująco: Z ogólnej ilości 100 tysięcy domów mieszkalnych ocalało tylko kilka. W Uchuanu woda zniszczyła całkowicie 45 tysięcy domów. Ludność z Uchuanu w liczbie 1600 tysięcy osób poniosła dotkliwie straty.

Największy spadek na świecie

NOWY YORK. PAT. — Największym spadkiem, jaki kiedykolwiek zarejestrowano w Stanach Zjednoczonych, był spadek po zmarłym multimilionerze i sportowcu Payne Whitney, który zmarł w roku 1927. Sprawozdanie sądu spadkowego, który dopiero teraz ukończył swoją pracę w tej sprawie, wykazuje, że Payne Whitney pozostawił 239.301.017 dolarów majątku.

KSIĄŻKI WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

- DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO ZARYS STATYSTYCZNO-EKONOMICZNY ZIEM POLNOCCO-WSCHOD. 1922 r. 4 zł. WSPÓŁCZESNE PAŃSTWO LITEWSKIE 1922 r. 2 zł. REFORMY I PRZEWROTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI 1926 ROK, 10 ZŁ. „POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PAŃSTWA” odpowiedź na książkę Dmowskiego — 2 zł. ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTITUCJI DECENTRALISTYCZNEJ 1928 ROK, 3 ZŁ. Z PRZEZYSŁOŚCI I WALK — 10 ZŁ. ZIEMIE WSCHDNIE I WARUNKI ICHROZWOJU 1929 R. — 4 ZŁ. DALEKI WSCHD W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 R. — 5 ZŁ.

SPIESZCIE DO PARYŻA, BO BĘDZIE ZA PÓŹNO!

Kryzys, a raczej piękny bukiet wszelakich kryzysów, jaki możemy podziwiać obecnie, wytwarza istny zamęt w głowie. Nie można już znaleźć żadnej dziny życia politycznego, ekonomicznego, społecznego, kulturalnego i t.d., któraby funkcjonowała normalnie; z drugiej zaś strony nikt ze zwykłych śmiertelników nie może zrozumieć o co właściwie chodzi i jaka jest przyczyna kryzysu.

cy powiększyły się dwukrotnie, zapasy cukru wynoszą 172 proc. zapasów w r. 1925, kawy — 390 proc., bawełny — 200 proc., kauczuku 238 proc., zapasy cyny i ołowiu wzrosły dwukrotnie, miedzi trzykrotnie, cynku pięciokrotnie...

robowych, że w Indjach i Chinach panuje straszliwy głód, że ludzie, jak szarańcza niszczą rośliny i drzewa, odżywiają się trawą i korą, że tysiące i tysiące nieszczęśliwców giną z głodu... Nędza, straszliwa panuje nędza... Cóż więc się stało? Ziemia nie rodzi? Ludzie nie chcą, lub nie mogą pracować? Pieniądzy brak na uruchomienie fabryk i warsztatów?...

W dniu 10 b. m. policja wkroczyła do mieszkania Izaaka Lwa przy ulicy Żórowiej w Warszawie, gdzie zastano w toku obrad kilku wybitnych działaczy komunistycznych z grupy t. zw. literackiej.

Na podstawie znalezionej w mieszkaniu kompromitującego materiału, policja aresztowała Jana Hempel vel Moszka Grynszpana, Władysława Broniewskiego, Aleksandra Elję Chwata, piszącego pod pseudonimem Aleksander Watt, Edwarda Janusa i Izaaka Lwa, studenta medycyny, brata żony Chwata.

W WIRZE STOLICY

DESZCZ, DESZCZ... Mamy niekorzystne położenie geograficzne, antypatycznych sąsiadów, mamy podłażącą glebę, mało bogactw naturalnych, mamy za dużo mniejszości, za mało pieniędzy, no i nadomiar mamy wstrętny klimat.

Co za tumany ci nasi pracownicy, że kłapnęli nad Wisłą. Nie mogli, leniwcy jedni, pchnąć się trochę dalej — do Hiszpanji, do Włoch, do Jugosławii chociażby. Kiedyś wszędzie lepiej jak u nas — gdzie porównać klimat Ukrainy z mazowieckim. Zima — to zima, lato — upał, słońce.

U nas pora deszczowa w całej pełni. Od 1-go sierpnia począwszy, deszcz leje bez przerwy. Rano deszcz, w południe deszcz, wieczorem deszcz — w nocy zato ładnie. Jakże kosza z powodu tego popotu. W normalnych warunkach gra się rakietą trzy tygodnie — teraz co parę dni połowa strun nawala. A turniej! Kłesa — nie można przeczekać kapuśniaka, bo przyjdzie ulewa kierownictwo każe grać — po secie z rakietki została tylko rama. W sześć tygodni reperowałem struny 18 razy — czy to szlag nie może trafić z rozpacz!

Albo wydział kobiece. Jeszcze gorzej, jak pogoda, to się mówi do dziewcząt: „pójdźmy na spacer” i hajda do parku, czy w pole, czy w wilkiny nad Wisłę. Kostjum kąpielowy, podczas skwaru nie ma się apetytu — tanio i wygodnie. W porę deszczową dziewczysko mówi: „chodźmy do kina, chodźmy do kawiarni”. Wielka mi frajda! Za te trochę ciemności bułki 6 zł. czy za trochę kawy 4 plus 20 gr. za szatnię. Nie — z kobietami w deszcz lepiej się nie zadawać.

Dobrze, jeśli ktoś nie pracuje. Onegdaj zmżył maty deszcz, teraz leje duży — wszystki maty jedno, Biedny urzędnik, o czekał jedenaście miesięcy na urlop, nie zapatrjuje się tak pogodnie na kwestię pogody. Jego diabeł biora, że póki siedział w biurze, to można było z parasolem chodzić po ulicy, a jak ma fajerang, to chyba tylko w kostjumie nurka. Klnie bidulek, śpi i je — co ma robić innego podczas urlopu?

